



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** The Western Canon. The Books and School of the Ages Harolda Blooma jako forma uzupełniania kanonu literatury światowej w zasobach Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego

**Author:** Iwona Blicharska

**Citation style:** Blicharska Iwona. (2008). The Western Canon. The Books and School of the Ages Harolda Blooma jako forma uzupełniania kanonu literatury światowej w zasobach Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego W: M. Kyrcer, D. Pawelec (red.), „Biblioteka otwarta : wczoraj i jutro Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego” (S. 218-224). Katowice : Oficyna Wydawnicza Wacław Walasek.



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIwersYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

Iwona Blicharska

## *The Western Canon. The Books and School of the Ages* Harolda Blooma jako forma uzupełniania kanonu literatury światowej w zasobach Biblioteki Uniwersytetu Śląskiego

Biblioteka XXI wieku jest łączona nierozzerwalnie z informacją naukową. Fascynacja udostępnianiem, zarówno zbiorów, jak informacji, zdaje się przesłaniać sam proces gromadzenia, który do XIX wieku stanowił wyznacznik bibliotekarstwa światowego. Obecnie w bibliotekarstwie następują dość liczne modyfikacje, lecz pryncypia pozostają te same. Jak słusznie zauważył Jacek Wojciechowski: „Logika postępu polega na zachowaniu proporcji pomiędzy kontynuacją a innowacjami...”<sup>1</sup>. Nie należy zatem zapominać, że jednym z podstawowych zadań biblioteki jest gromadzenie i uzupełnianie zbiorów.

Gromadzenie jest sztuką kompletowania zbiorów, tak w trybie pozyskiwania materiałów nowych, jak i w drodze uzupełniania luk w kolekcji. Punktem wyjścia do określenia charakteru gromadzenia jest plan naukowo-badawczy instytucji, dla której biblioteka działa. Świadome kształtowanie zbiorów polega przede wszystkim na wiedzy w zakresie dyscyplin reprezentowanych w zbiorach biblioteki, znajomości wydawnictw i czasopism, pełnym oszacowaniu wartości kolekcji, szczegółowej ocenie jej wykorzystania. Tworzenie kolekcji jest wyróżniającą cechą bibliotek, bowiem zbiory „nie są nigdzie tak, jak w bibliotekach, zorganizowane, czyli dobrane, zebrane i skojarzone, posortowane i poukładane”<sup>2</sup>.

Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego jako biblioteka naukowa gromadzi zbiory o charakterze uniwersalnym w zasadzie z wszystkich dziedzin wiedzy. Zasoby te mają służyć użytkownikom

---

<sup>1</sup> J. Wojciechowski: *Bibliotekarstwo: kontynuacje i zmiany*. Kraków, 1999, s. 11.

<sup>2</sup> Tamże, s. 11.

w prowadzeniu badań naukowych, poszukiwaniu informacji o najnowszych osiągnięciach nauki i techniki. Przy szybkim wzroście produkcji wydawniczej w kraju i na świecie, który umożliwia zgromadzenie kompletnego piśmiennictwa ze wszystkich dziedzin, BUŚ skupia się na gromadzeniu materiału, z korzyścią dla jego pogłębienia. Dzisiaj nie liczba zbiorów przesądza o wartości użytkowej biblioteki, a ich jakość. Plan nabytków BUŚ oparty jest na systematycznym śledzeniu ruchu wydawniczego i księgarstwa antykwarycznego oraz starannej selekcji materiału przeznaczonego do zakupu. Pracownicy działu gromadzenia wykorzystują także media elektroniczne, poprzez analizę zapytań skierowanych do katalogu OPAC, odnoszących się do tytułów książek, posiadających status „w opracowaniu”, uzyskują informację o trafności wyboru nabytków. Nieodzownym czynnikiem w planowaniu zakupu są dezyderaty pracowników naukowo-dydaktycznych i studentów, a także trendy prawno-społeczne, polityczne (np. wejście w struktury Unii Europejskiej), dynamika rozwoju dziedzin nauki, mody kształtujące zainteresowania społeczności akademickiej).

Znany historyk i bibliotekarz Edward Kuntze pisał: „Każda biblioteka powinna mieć kilka działów, które by szczególną otaczała opieką i w nich starała się posiadać wszystkie ważniejsze publikacje, gdy tymczasem w innych ograniczałaby się do najkonieczniejszych”<sup>3</sup>. Przejawem realizacji tego postulatu jest określenie planu gromadzenia na najbliższe lata w BUŚ.

Działalność w obrębie szkół wyższych biblioteki głównej oraz bibliotek instytutów, wydziałów, z których każda zainteresowana jest gromadzeniem piśmiennictwa potrzebnego w procesach badawczych i dydaktycznych, stawia przed biblioteką możliwość prowadzenia polityki skoordynowanej lub indywidualistycznej. Ustalenie współpracy w zakresie gromadzenia zbiorów między biblioteką główną a bibliotekami wydziałowymi jest dość skomplikowane; jednym z podstawowych czynników utrudniających kooperację jest rozproszenie bibliotek wydziałowych (Katowice, Sosnowiec, Rybnik, Cieszyn).

W Bibliotece Uniwersytetu Śląskiego przyjęto cztery zasady doboru, warunkujące wprowadzenie właściwych pozycji do biblioteki: charakter biblioteki, analizę kolekcji, rozeznanie w potrzebach czytelniczych oraz orientację w planowanej strukturze zbiorów. Stosując się do nich, przyjęto jako jedno z ważniejszych zadań, uzupełnienie księgozbioru zgromadzonego w latach 1968–2008, w zakresie światowej literatury pięknej.

Za podstawę uzupełniania, przyjęliśmy książkę wybitnego uczonego Harolda Blooma *The Western Canon. The Books and the School of the Ages*<sup>4</sup>, a właściwie aneks do niej, w któ-

<sup>3</sup> E. Kuntze: *Potrzeby polskich bibliotek naukowych*. „Nauka Polska”. T. 2. 1919, s. 503–542.

<sup>4</sup> H. Bloom: *The Western Canon. The Books and the School of the Ages*. New York 1995.

rym umieścił kilkaset dzieł literackich z literatury światowej, które uznał za kanon uniwersalnej tradycji literackiej.

Spróbujemy odpowiedzieć na pytanie, dlaczego Biblioteka Uniwersytetu Śląskiego wybrała jako formę uzupełniania księgozbioru wykaz książek zawartych w *The Western Canon. The Books and the School of the Ages*.

Jedną z najważniejszych debat, jakich doświadczyła humanistyka światowa, dotyczyła kształtu kanonu. Problem kanonu literackiego, jeszcze do niedawna szeroko dyskutowany w krajach Europy Zachodniej i w Stanach Zjednoczonych, nie budził w Polsce szerszego zainteresowania, obecnie, i w naszym kraju coraz częściej jest on poruszany. Osoby zainteresowane tym tematem, próbują odpowiedzieć na pytanie: czy istnieje jeden kanon czy też wiele kanonów<sup>5</sup>.

Nie ma jednego, powszechnie akceptowanego, niezmiennego zbioru dzieł, kształtujących smak literacki publiczności czytającej. Każdy na etapie edukacji szkolnej jest zobligowany do zapoznania się z wybranymi dziełami, które są uznane za obowiązujący wszystkich kanon naszej kultury. Powstają pytania: co to jest kanon? i skąd wiemy, że kanon jest kanonem? Najczęściej definiuje się kanon jako „zbiór dzieł literackich czy też zbiór ważnych tekstów filozoficznych, politycznych i religijnych, którym poszczególne przekazy historyczne nadawały szczególną wagę w społeczeństwie”<sup>6</sup>, albo, że jest to „grupa autorów i dzieł, które zwykle włączano do podstawowych kursów literatury i podręczników, jak również tych dzieł, które zazwyczaj prezentowano w standardowych tomach historii literatury, biografiach lub publikacjach krytyki literackiej”<sup>7</sup>.

Jerzy Jarzębski w *Metamorfozach kanonu* zauważył, że obecnie można mówić o trojakim funkcjonowaniu tego pojęcia: jako „gmach kultury”, „towar” oraz „narzędzie socjopolityki”. W jego ujęciu, kanon to „wielościenne bryła lub kryształ o skomplikowanej formie, którego kształt «obiektywny» nikomu nie jest dostępny, z każdej strony widać go bowiem inaczej”<sup>8</sup>.

Harold Bloom natomiast broni pojęcia uniwersalnego kanonu przed podejściem programowym w amerykańskim szkolnictwie wyższym. *The Western Canon...* jest atakiem na podej-

---

<sup>5</sup> Por. np. prace zebrane w tomie *Kanon i obrzeża*. Red. I. Iwasiów, T. Czerska. Kraków 2005.

<sup>6</sup> P. Lauter: *Canons and Contexts*. New York 1991. Cytuję wg: A. Lanoux: *Od narodu do kanonu. Powstanie kanonów polskiego i rosyjskiego romantyzmu w latach 1815–1865*. Tłum. M. Krasowska. Warszawa 2003, s. 18.

<sup>7</sup> Tamże, s. 23.

<sup>8</sup> J. Jarzębski: *Metamorfozy kanonu*. „Znak” 1994, nr 7.

ście do literatury przez pryzmat problematyki społeczno-politycznej, interpretowanej w duchu marksizmu i radykalnego feminizmu. Bloom wychodzi z założenia, że gdy „zapomnimy o kanonie w rozumieniu listy lektur obowiązkowych – utożsamiony zostanie (kanon) z literacką Sztuką Pamięci, a nie kanonem w znaczeniu religijnym”<sup>9</sup>. Usiłuje więc ocalić estetyczną wartość literatury i proponuje lekturę opartą na odnajdywaniu w tekstach wartości estetycznych. Jak pisze: „Kanon Zachodu istnieje nie po to, by wzmacniać dawne elity społeczne. Jest po to, by go czytać – abys ty sam i ludzie, których nigdy nie spotkasz, mogli doświadczać autentycznej mocy estetycznej oraz autorytetu tego, co, Baudelaire (a za nim Erich Auerbach) nazwał «godnością estetyczną»”<sup>10</sup>. Kilka stron dalej, wyjaśnia: „Źródłem wartości estetycznej jest pamięć, czyli (jak uważał Nietzsche) ból – ból wywołany wyrzeczeniem się łatwiejszych przyjemności na rzecz przyjemności znacznie trudniejszych”<sup>11</sup>. Zatem dla Harolda Blooma, pragmatyczną funkcją kanonu jest zapamiętywanie i porządkowanie lektur całego życia, bowiem „Nie ma poznania bez pamięci, zaś Kanon jest prawdziwą sztuką pamięci, autentycznym fundamentem myślenia kulturowego”<sup>12</sup>.

Poglądy Blooma stoją w opozycji do poglądów dominujących w amerykańskim myśleniu literaturoznawczym i akademickim<sup>13</sup>. W Polsce także podjęto dyskusje nad problemem kanonu oraz starano się wyjaśnić, dlaczego Bloom w aneksach do swego dzieła, wymienia jedynie sześciu polskich pisarzy: Brunona Schulza, Witolda Gombrowicza, Czesława Miłosza, Stanisława Lema, Zbigniewa Herberta i Adama Zagajewskiego. Adam Czerniawski, wybitny tłumacz literatury polskiej na język angielski, w wywiadzie przeprowadzanym przez Piotra Wilczka, udzielił słusznej odpowiedzi: „On po prostu nie zna naszej literatury, zaledwie tych kilka nazwisk obilo mu się o uszy. Naturalnie, nie można go winić za to, że jej nie zna, bo wszyst-

<sup>9</sup> H. Bloom: *Podzwonne dla kanonu*. Przełożył M. Szuster. „Literatura na świecie” 2003, nr 9–10, s.166.

<sup>10</sup> Tamże, s. 193.

<sup>11</sup> Tamże, s. 195.

<sup>12</sup> Tamże, s. 191.

<sup>13</sup> Podaję kilka tytułów artykułów, które ukazały się w prasie amerykańskiej (po ukazaniu się książki *The Western Canon...*) podejmujących dyskusję z poglądami Blooma: R. Alter: *Beauty and the Best*. „New Republic”, 00286583, 10/10/94, Vol. 211, Issue 15; P. Gray: *Hurrah for dead white males!* „Time”, 0040781X, 10/10/94, Vol. 144, Issue 15; D. Damrosch: *A past we can live with*. „Civilization”, 10779795, Apr/May97, Vol. 4, Issue 2; G. Heptonstall: *Literally suplement: The great books of the west*. „Contemporary Review”, 00107565, Jun96, Vol. 268, Issue 1565; N. Gillespie: *Canon fire*. „Reason”, 00486906, Jun95, Vol. 27, Issue 2; P.A. Trout: *Reviews*. „Academic Questions”, 08954852, Fall95, Vol. 8, Issue 4; B. Mujica: *The strange familiarity of the canons*. „Americas”, 03790940, Jan/Feb96, Vol. 48, Issue 1; D.J. Silver: *The battle of the books*. „Commentary”, 00102601, Dec94, Vol. 98, Issue 6.

kiego wiedzieć nie może, ale można za to, że udaje, że wszystko wie. Do kanonu wcisnął prawie całą brytyjską poezję XIX wieku, więc wedle takich kryteriów zmieściłby się tam nie tylko Mickiewicz, Słowacki i Norwid, ale także Malczewski, Lenartowicz i Asnyk. A gdyby Krasiński był Niemcem, a Prus Francuzem, *Nie-Boska* i *Lalka* dawno figurowałyby w każdym kanonie europejskim. Na naszą literaturę XIX w. nikt nie zwracał uwagi dlatego, że nie istnieliśmy wówczas jako państwo. O politycznych aspektach kanonizacji nigdy nie należy zapominać<sup>14</sup>. Z odpowiedzi A. Czerniawskiego jednoznacznie wynika, że dla obecności w kanonie uniwersalnym ważna jest rola polityczna państwa oraz rola przekładu literackiego na inne języki. Bowiem wartości lokalne istnieją w kanonie uniwersalnym tylko wtedy, gdy najpierw pojawiły się ich przekłady w językach światowych. Wybór dzieł, które się znalazły w proponowanym przez Blooma kanonie, utwierdza w dominacji kultury anglosaskiej, literatury anglojęzycznej jest tam zdecydowanie najwięcej.

Kanony literackie są proponowane i rozpowszechniane, a w pewnym sensie narzucane przede wszystkim przez instytucje, władze szkolne i uniwersyteckie, wydawnictwa, środki masowego przekazu. Inicjatywa jednak należy do znawców-krytyków i historyków literatury, którzy swymi ocenami poszczególnych utworów, doborem i hierarchizacją materiału w syntezach literackich, wpływają na zawartość kanonu. We współczesnej epoce, którą cechują rozmaite kryteria estetyczne i skrajna różnorodność postulatów ideowych lub poznawczych, formułowanych pod adresem literatury, trudno mówić o ustaleniu obiektywnego kanonu literatury światowej (od jej początków aż po współczesność). Takiej próby hierarchizacji podjął się Harold Bloom, wybitny literaturoznawca, przez lata zaliczany – wraz z Paulem de Manem i Jacques'em Derridą – do przedstawicieli dekonstrukcji w badaniach literackich. Czy słusznej?

Kształt „obiektywny” kanonu nikomu nie jest dostępny. Kto czyta, musi wybierać, bowiem nikt z nas nie jest w stanie przeczytać wszystkiego; także biblioteka nie jest w stanie zgromadzić kompletnego zbioru literatury światowej.

W procesie gromadzenia, obok konieczności szczególnie starannego doboru wpływów, pojawia się problem granic rozrostu kolekcji. Dawniej ograniczenia wiązały się głównie z wielkością lokali, obecnie poddaje się refleksji funkcjonalną granicę wielkości zbiorów biblioteki. Kolekcja jest oceniana nie tylko ze względu na to, co w niej jest, ale także czego w niej nie ma. O kompetentnym doborze rozstrzygają głównie przesłanki merytoryczne, możliwie zo-biektywizowane. Dobór zresztą zawsze jest procesem skomplikowanym, a im większa biblioteka, tym tych komplikacji więcej. Ponadto trudność decyzji jest dużo większa w odniesieniu

<sup>14</sup> Hierarchie, kanony, wartości. Z Adamem Czerniawskim rozmawia Piotr Wilczek. „Opcje” 2001, nr 5, s. 34.

do przekazów artystycznych, np. literackich. Dobór polega na tym, żeby po rozpoznaniu podaży oraz stanu posiadania, rozstrzygnąć o uzupełnianiu kolekcji. Trzeba więc odpowiedzieć na pytanie: co zakwalifikować do kolekcji, a czego nie? W obrębie ustalonych zakresów biblioteka musi wybierać między kompletnością kolekcji a reprezentatywnością. Kiedy realizuje się gromadzenie kompletne – reguły są proste. Bardzo trudno natomiast wybrać to, co obiektywnie uchodzi za reprezentatywne. Jednak bez określenia zakresu doboru, uzupełnianie kolekcji o charakterze reprezentatywnym jest niemożliwe. Jak słusznie zauważył Jerzy Jarzębski: „Nasza władza osądu wypływa z tego, iż używamy kultury, tzn. czytamy, buszujemy w oceanie tekstów. Buszujemy w nim prowadzeni przez jakichś przewodników – gdybyśmy to czynili bez żadnego nadzoru, byłibyśmy w sytuacji dziewczynki-prymuski. Tak naprawdę nikt nam nie wskaże na pewno, co jest lepsze, a co gorsze, trzeba po prostu trochę zawierzyć kulturze. Musimy zawierzyć kanonowi, tym, którzy wcześniej czytali. Nie ma innego wyjścia”<sup>15</sup>.

Nawet najlepsze zasady polityki gromadzenia zbiorów bibliotecznych nie uwolnią bibliotekarza od podejmowania decyzji dotyczących wyboru poszczególnych pozycji do zakupu. Niemniej dobrze przemyślane i jasno sformułowane zasady mogą znacznie ułatwić wykonywanie całego szeregu czynności, pomagając w rozstrzygnięciu wielu spornych kwestii wyboru.

Zgodnie z tymi przekonaniem wybraliśmy spis książek zawartych w aneksie *The Western Canon...*, który stanowi dla nas podstawę do uzupełniania księgozbioru w dziale literatury światowej. BUŚ dąży do skompletowania wszystkich pozycji z listy Harolda Blooma w języku oryginału i w przekładzie polskim.

Pojęcie kanonu wiąże się zazwyczaj z wyborem pewnych utworów z przeszłości, którym przypisuje się najwyższe wartości, i z tego względu zaleca ich znajomość określonej, bardzo zróżnicowanej grupie odbiorców.

J. Jarzębski, pisze: „Kanon jest w takim ujęciu po prostu konstrukcyjną więźbą obszernej struktury, w której wszyscy mieszkamy i z której dobrodziejstw wyciągamy profit, mając na ogół nikłe pojęcie o wszystkich jej zakamarkach. Taka drobiazgowa wiedza nie jest nam jednak do niczego przydatna, zwłaszcza że istnieją społeczne instytucje powołane do jej przechowywania i pomnażania”<sup>16</sup>.

Zatem możemy słabo znać literaturę światową lecz musimy mieć ogólną o niej wiedzę oraz wiedzieć, że taka kolekcja znajduje się w Bibliotece.

<sup>15</sup> J. Jarzębski: *Czy arcydzieła istnieją naprawdę?* Cyt. wg: <http://www.znak.com.pl/ul/2002/ul2002bbb.html>.

<sup>16</sup> J. Jarzębski: *Metamorfozy kanonu*. „Znak” 1994, nr 7.

## Abstract

In the article the author pondering over the terms of canon and literature canon justifies why the canon rule proposed in the annex of Harold Bloom's book *The Western Canon. The Books and School of the Ages* (1995) was used in acquisition policy at the University of Silesia Library. The author baring in mind the discussion about canon that has been led in literary studies for more than ten years assumes that the variability of critical stands cannot influence collection development policy as it has always been prior to the interpretation. Only relative completeness of the collection can serve future debates on the canon and its alternative versions.

consequat sancing estrud exeros enim il ullam, vel  
consequat, quis dolendi tueros mummolenim veliquit  
consequat, volubertis doloreetuer iriurer sed eraestisita  
consequat nium volor sim dunt vel dolorti cinis aut  
consequat euening euaguer at.  
consequat aliquat venis nium ad dolorem verum  
consequat doloretum nos alit alit nummandos con  
consequat quoreure dolore eu faci blandre nium  
consequat doloret ut aci tat am ip essequi  
consequat dolore frugiat ulla conse consequa  
consequat vel iustium vel ing rugiat. Duismod  
consequat reititit eu feisti blan veratem irit, con  
consequat, nium non nonsequat diametum quipiat  
consequat commodiam del in heniam iriure mod  
consequat, tios et augue magna amcon ut wisl utpat

consequat, quis dolendi tueros mummolenim veliquit  
consequat, volubertis doloreetuer iriurer sed eraestisita  
consequat nium volor sim dunt vel dolorti cinis aut  
consequat euening euaguer at.  
consequat aliquat venis nium ad dolorem verum  
consequat doloretum nos alit alit nummandos con  
consequat quoreure dolore eu faci blandre nium  
consequat doloret ut aci tat am ip essequi  
consequat dolore frugiat ulla conse consequa  
consequat vel iustium vel ing rugiat. Duismod  
consequat reititit eu feisti blan veratem irit, con  
consequat, nium non nonsequat diametum quipiat  
consequat commodiam del in heniam iriure mod  
consequat, tios et augue magna amcon ut wisl utpat

consequat, quis dolendi tueros mummolenim veliquit  
consequat, volubertis doloreetuer iriurer sed eraestisita  
consequat nium volor sim dunt vel dolorti cinis aut  
consequat euening euaguer at.  
consequat aliquat venis nium ad dolorem verum  
consequat doloretum nos alit alit nummandos con  
consequat quoreure dolore eu faci blandre nium  
consequat doloret ut aci tat am ip essequi  
consequat dolore frugiat ulla conse consequa  
consequat vel iustium vel ing rugiat. Duismod  
consequat reititit eu feisti blan veratem irit, con  
consequat, nium non nonsequat diametum quipiat  
consequat commodiam del in heniam iriure mod  
consequat, tios et augue magna amcon ut wisl utpat

consequat, quis dolendi tueros mummolenim veliquit  
consequat, volubertis doloreetuer iriurer sed eraestisita  
consequat nium volor sim dunt vel dolorti cinis aut  
consequat euening euaguer at.  
consequat aliquat venis nium ad dolorem verum  
consequat doloretum nos alit alit nummandos con  
consequat quoreure dolore eu faci blandre nium  
consequat doloret ut aci tat am ip essequi  
consequat dolore frugiat ulla conse consequa  
consequat vel iustium vel ing rugiat. Duismod  
consequat reititit eu feisti blan veratem irit, con  
consequat, nium non nonsequat diametum quipiat  
consequat commodiam del in heniam iriure mod  
consequat, tios et augue magna amcon ut wisl utpat